Rok. VI Nr. 264 Sosnowiec, poniedziałek 28 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.



Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

## Japonja rozpocznie ewakuację Mandżurji.

### Zapewnienie przesłane lidze narodów.

BERLIN, 27. 9. (wł.) Operacje japońskie w okolicach Charbinu zostały wstrzymane. Wojska znajdują się na zajętych stanowiskach, nie posuwając się naprzód.

Nota japońska, wysłana do ligi narodów komunikuje m. in., że Japonja dąży do szybkiego pokojowego uregulowania konfliktu w drodze rokowań bezpośrednich z Chinami i ściągnęła większość wojsk do strefy kolejowej. Wojska w Mukdenie i Kirinie nie należy uważać za okupację. O ile sytuacja się poprawi, Japonja, która w tym względzie domaga się od ligi zaufania, zacznie stopniowo ewakuować strefę kolejową.

Do Moskwy nadeszła wiadomość, że japończycy zarządzili częściową ewakuację linji Kirin — Czan - Czum.

GENEWA, 27. 9. (wł.) Rada ligi narodów, po przyjęciu noty japońskiej do wiadomości stwierdziła, że rada wypełniła swój obowiązek.

Rada nawiąże w najbliższym czasie rokowania ze stronnictwami walczącemi, aby spór załatwiony został w drodze dyplomatycznej.

## Ach, jak tam dobrze!

### 17 UZBROJONYCH WŁOŚCJAN PRZEDARŁO SIĘ Z ROSJI SOWIECKIEJ DO POLSKI.

WILNO, 27. 9. Onegdaj o zmierzchu placówki KOP. w rejonie Wilejki zaalarmowane zostały odgłosami strzelaniny, co dowodziło iż po tamtej stronie kordonu toczy się zacięta walka. W istocie po upływie kilku minut kopiści ujrzeli większą grupę włośćjan, ściganych przez strażników sowieckich. Mimo pościgu zbiegom udało się szczęśliwie przedostać na nasz teren. Jak się wyjaśniło, granicę przekroczyło 17 włośćjan, w tej liczbie kilka kobiet. Opowiadają oni, iż byli zatrudnieni na przymusowych robotach kolektywnych, skąd uciekli nie mogąc dłużej znosić głodu, nieludzkiego traktowania ze strony władz sowieckich oraz stałej groźby aresztu i zsyłania za najmniejsze przewinienie lub poszlakę nieprawomyślności wgłąb Rosji na jeszcze gorsze i cięższe roboty przymusowe.

Władze polskie odebrały od zbiegów 6 rewolwerów i 2 karabiny.

## Masło, jaja i bekony polskie

### otrzymały cios na rynku angielskim.

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) W związku z dewaluacją funta angielskiego, nadchodzą ciężkie czasy dla wywozu produktów żywnościowych z Polski do Anglji. Najwięcej zagrożony jest eksport bekonów, ponieważ jest to wywóz, który szedł wyłącznie na rynki angielskie. Ceny bekonów polskich w ciągu ubiegłego tygodnia zwyżkowały w Londynie, ale mimo to zwyżka ta nie wyrówna strat, wynikłych z dewaluacji funta. To samo powiedzieć można o wywozie masła i jaj do Anglji.

### DEFICYT TRAMWAJOWY W STOLICY.

WARSZAWA, 27. 9. (wł.) Tramwaje nocne stolicy przyniosły deficyt. w wysokości 4 milj. zł. Magistrat nosi się z zamiarem skasowania tramwajów nocnych, jako wybitnie deficytowych.

### MOŻLIWOŚĆ NOWYCH WYBORÓW W ANGLJI.

LONDYN, 27. 9. W kołach politycznych sprawa rozwiązania parlamentu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów uchodzi niemal za przesądzoną. Mac Donald powrócił do Londynu i zwołał posiedzenie rady ministrów, które zajęło się sprawą kursu funta.

Według „Evening Standard" rozwiązanie parlamentu będzie oznajmione w izbie gmin w nadchodzącą środę.

Pewnym wskaźnikiem bliskich wyborów jest polecenie ministra spraw wewn. nakazujące przyśpieszenia prac nad układaniem list wyborców.

### ZAMACHOWCY WĘGIERSCY UCIEKLI DO Z. S. R. R.?

BUDAPESZT, 27. 9. Według ostatnich wiadomości sprawcy zamachu kolejowego pod Bia Torbagy uciekli samolotem do ZSRR.

### ZMIANY W RZĄDZIE GRUZJI SOWIECKIEJ.

RYGA, 27. 9. Na wniosek władz centralnych dotychczasowy prezes komisarzy ludowych republiki gruzińskiej Suchiszwili został zwolniony ze stanowiska. Na jego miejsce został mianowany Mgałobliszwili. Zmiana ta nastąpiła wskutek ujawnienia silnych prądów opozycyjnych w rządzie republiki gruzińskiej.

### MAKLERZY OKRĘTOWI W GDYNI PRZECHODZĄ Z FUNTA NA ZŁOTY

GDYNIA, 27. 9. Polski związek maklerów okrętowych w Gdyni uchwalił z dniem 1 października obliczać należności maklerskie na podstawie złotego polskiego, dotychczas bowiem wszystkie te należności i cała kalkulacja oparta była na funtach angielskich.

### LOTNICY POLSCY W TURCJI.

WARSZAWA, 27. 9. (wł.) Kpt. pilot Karpiński wraz z obserwatorem inż. Suchodolskim, po wylądowaniu w Bukareszcie, wobec polepszenia się warunków atmosferycznych, wystartowali do dalszego lotu i wylądowali w Yechjekeinyach w Turcji.

### POŻAR W PORCIE HAMBURGA.

BERLIN, 27. 9. W porcie hamburskim wybuchł dzisiejszej nocy pożar, który zniszczył prawie doszczętnie stojący tam na kotwicy statek towarzystwa Hapag „Neumark". Statek ten pełnił służbę na linji Europa — Azja wschodnia. Akcja ratownicza trwała przez całą noc.

### POWÓDŹ W WOJ. KRAKOWSKIEM WYRZĄDZIŁA SZKÓD NA SUMĘ 2 MILJ. ZŁ.

KRAKÓW, 27. 9. (wł.) Sytuacja powodziowa w woj. krakowskiem i na Śląsku nieco się polepszyła. Straty wynikłe wskutek zniszczenia przez wodę mostów, dróg i torów kolejowych, obliczone są na 2 milj. złotych.

Suma ta nie obejmuje szkód wyrządzonych osobom prywatnym, które również są bardzo znaczne.

### DWA ODDZIAŁY SOWIECKIE ZOSTAŁY ROZBROJONE I INTERNOWANE.

WILNO, 27. 9. Z pogranicza polsko - sowieckiego donoszą, że w rejonie odcinków granicznych Dryssa i Krajsk władze sowieckie rozbroiły dwa oddziały sowieckie. Wszystkich żołnierzy internowano pod zarzutem przepuszczenia do Polski kilku grup włośćjan. Podczas przekraczania granicy żołnierze ci podobno wcale nie interwenjowali, przyglądając się spokojnie, jak zbiegowie przechodzą na teren polski.

## Dom wysadzony w powietrze.

### BARBARZYŃSKI AKT ZEMSTY WE WSI DOBIESZOWICE, POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Po północy z dnia 24 na 25 bm. mieszkańcy wsi Dobieszowice, gm. Bobrowniki zaalarmowani zostali silną eksplozją. W pewnej chwili nie widziano co się stało i co robić. Po pewnym dopiero czasie kilkunastu odważnijszych gospodarzy udało się w kierunku pola, skąd pochodziła

**detonacja.**

W odległości kilkuset metrów za wsią wśród pól zauważono, że nowo budujący się dom, który znajdował się prawie pod dachem —

**leży w gruzach.**

Dom ten należał do gospodarza wsi Dobieszowice, Jana Gubały.

O wypadku natychmiast zawiadomiono posterunek policji w Bobrownikach. Przybyła na miejsce policja rozpoczęła śledztwo, które ustaliło, że dom został wysadzony w powietrze za pomocą

**silnego środka wybuchowego**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zachodzi tu wypadek zemsty na tle osobistej.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Celem wykrycia sprawców policja prowadzi energiczne śledztwo.

## Sowiety zabiegają o inteligencję

### REALIZACJA CZERWCOWEJ MOWY STALINA.

RYGA, 27. 9. Komitet centralny partji komunistycznej wydał okólnik do wszystkich organizacyj komunistycznych, zalecających radykalną zmianę stosunku do inteligencji, w myśl ostatnich enuncjacyj Stalina.

Okólnik zaleca przyjęcie z powrotem do urzędów i instytucyj sowieckich wszystkich pracowników, wydalonych poprzednio pod zarzutem „wrogich przekonań politycznych". Obecnie ma być im ułatwiony powrót z wyjątkiem „zdecydowanych wrogów władzy sowieckiej". Liczba wydalonych wynosiła około miljona. Obecnie władze sowieckie spodziewają się pozyskać znaczną część inteligencji do pracy w urzędach państwowych i organizacjach gospodarczych.

## Uregulowanie stosunków granicznych polsko-czechosłowackich

GDYNIA, 27. 9. (wł.) Nastąpiło tu zakończenie konferencji polsko-czeskosłowackiej i podpisanie 4-ch umów statutu, regulującego stosunki prawne, gospodarcze i komunikacyjne na granicy polsko - szeskosłowackiej. W umowie, dotyczącej Żegestowa, przewidziane są ułatwienia dla kuracjuszy żegestowskich przy przekraczaniu t. zw. Łopaty czeskosłowackiej nad Popradem oraz rozbudowa uzdrowiska. W umowie o spławie na Popradzie i Dunajcu przyznane są ulgi dla spławu drzewa szeskosłowackiego na tych rzekach aż do Marcinkowic pod Nowym Sączem.

### DYMISJA DRA. CURTISA ODŁOŻONA.

BERLIN, 27. 9. Min. Curtius po konferencji z kanclerzem zgodził się na odłożenie sprawy jego stosunku do gabinetu na później. W ten sposób sprawa ewentualnej dymisji dra. Curtiusa rozstrzygnie się dopiero w przyszłym tygodniu.

### KRUPP NA CZELE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW RZESZY.

**BERLIN, 27. 9. Związek przemysłowców Rzeszy obrał jednomyślnie swym przewodniczącym Kruppa von Bohlen. (PAT).**

# Co powinna uczynić Francja i Stany Zjednoczone.

Senator Henri Bérenger wypowiada bardzo aktualne uwagi na temat mającej się odbyć niedługo podróży premjera Francji, p. Piotra Lavala, do Waszyngtonu na zaproszenie prezydenta Hoovera. Wizyta p. Lavala, w sytuacji obecnej, po wydarzeniach, których teatrem była Anglja, ma doniosłe znaczenie dla całej Europy, zarówno w sensie politycznym, jak i ekonomicznym.

Wydarzenia, których jesteśmy teraz świadkami, rozwijają się z nieubłaganą logiką błędów, które każdy popełnił. Wszystkie błędy trzeba okupić. Zapłacili za nie Niemcy stratą swej floty, kolonij, kredytu — i na tem nie skończy się jeszcze, jeśli trwać będą dalej w obłędzie pychy. Anglja okupuje swoje błędy upadkiem waluty i wstrząsami w łonie swego imperjum. Jutro przyjdzie kolej i na Amerykę, jeśli upierać się będzie przy systemie inflacji w produkcji oraz przy prohibicji, co wszystko stoi w sprzeczności z rzeczywistością. My — Francja — zapoznamy się nanowo z przykremi doświadczeniami, jeśli pozwolimy sobie na ekscesy rozrzutności w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Nie zaszliśmy jeszcze tak daleko. Nie będzie nam grozić podobna ewentualność, ani nam, ani amerykanom, jeśli wyciągniemy właściwe wnioski z przykładu danego przez Niemcy i Anglję.

Doświadczenie poucza nas dość brutalnie, iż zaufanie jest i musi być podstawą kredytu i że nima go tam, gdzie panuje rozrzutność i brak woli. Gdy Niemcy pogwałciły zasady uczciwej gospodarki finansowej, gdy N. York i Londyn nietylko tolerowały, ale popierały nawet ten system gospodarki, sypiąc pożyczkami — wynikł stąd chaos, który wkrótce skondensował się w formie katastrofy. Tego chaosu nie mógł zażegnać gest prezydenta Hoovera, ponieważ i on naruszał świętość przyjętych zobowiązań.

Dzisiaj prezydent Stanów Zjednoczonych zdaje już sobie sprawę z faktu, iż kredyt nie jest przywilejem żadnego kontynentu. Narzuca się dzisiaj imperatywna konieczność współpracy między kontynentami.

Dobrze więc uczynił prez. Hoover zapraszając do Waszyngtonu p. Lavala. Dobrze też uczynił p. Laval przyjmując chętnie propozycję p. Hoovera.

Minęły już czasy, gdy Francja, obciążona nieuregulowanym długiem wobec Stanów Zjedn. nie mogła dyskutować z niemi jak równy z równym. Uważam sobie za zasługę w mej działalności politycznej załatwienie sprawy tych długów. Dzięki umowie z 1926 r., Francja mogła uzyskać nanowo kredyt zagranicą, co pozwoliło też jej odzyskać kredyt w kraju. Pan Laval może się dzisiaj udać do Waszyngtonu z podniesioną głową, a nie w charakterze opornego dłużnika.

„Nie chcemy być wmieszani w sprawy europejskie“ — powtarzali uporczywie po wojnie politycy amerykańscy, powołując się na testament Jerzego Waszyngtona. Sto pięćdziesiąt lat minęło jednak od tego czasu, żaglowce zostały zastąpione przez okręty turbinowe, telegraf przez radjofonję, dyliżans przez aeroplan, wszystko wiąże się dzisiaj ze sobą w jedną całość. I Waszyngton zeszedł również z dawnej drogi, zapraszając premjera Francji do Białego Domu. I tak jest dobrze, gdyż prowincjonalizm amerykański czy europejski jest już dzisiaj rzeczą przebrzmiałą.

Stany Zjednoczone i Francja stały się obecnie dwoma głównymi filarami, na których opiera się gmach ekonomiki międzykontynentalnej. Współpraca obu tych krajów powinna być oparta na trwałej podstawie logiki i rozumu, aby mogła obronić cywilizację przed możliwością dalszych wstrząsów.

**Henri Berenger**
senator Francji.

## Przedłużenie terminu zdawania uproszczonych egzaminów nauczycielskich.

Donosiliśmy niedawno, że ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zdecydowało odroczyć termin zdawania przez nauczycieli szkół średnich uproszczonych egzaminów kwalifikacyjnych na dwa lata. Obecnie dowiadujemy się szczegółów projektowanej noweli do ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich.

Nowela przewiduje, że okres zdawania egzaminów uproszczonych dla tych wszystkich nauczycieli, którzy nie mogli ich zdać z różnych powodów, a którzy z pożytkiem jeszcze mogą pracować w szkolnictwie — przedłużony zostaje do końca roku szkolnego 1932-33.

Zdaniem ministerjum W. R. i O. P. przedłużenie tego okresu było konieczne, gdyż obliczenia wykazały, że przy rygorystycznem stosowaniu postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 r. trzebaby było już w roku bieżącym usunąć ponad 1000 nauczycieli szkół średnich bez możliwości zastąpienia ich odpowiednią liczbą nauczycieli wykwalifikowanych. Ponad 1000 bowiem nauczycieli nie zdążyło złożyć wymaganych egzaminów kwalifikacyjnych do końca czerwca r. b.

Niektóre szkoły średnie, zwłaszcza w centralnych i wschodnich okręgach państwa byłyby pozbawione większości nauczycielstwa.

Nowela jest już przez ministerjum oświaty opracowana i będzie w najbliższym czasie przedłożona parlamentowi.

## Projekt kupców ściągnięcia zaległości podatkowych.

**Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystąpiło z oryginalnym projektem załatwienia sprawy zaległości podatkowych, które jak wiadomo wynoszą w całem państwie ponad miljard złotych.**

**Organizacja ta wychodzi z założenia, że projektowana amnestja podatkowa nie prowadzi do celu, ponieważ działa demoralizująco na opieszałych podatników i stanowi premję dla nieuczciwych płatników.**

**Zamiast amnestji należy zdaniem stowarzyszenia wprowadzić przyjętą w świecie kupieckim „regulację“.**

**Organizacja wychodzi z założenia, że ten sposób załatwienia wpłynąłby na przyśpieszenie częściowego zapłacenia zaległości, nad których ściągnięciem głowią się obecnie izby skarbowe.**

**Podobno projektem tym zainteresowały się władze skarbowe.**







J. S. FLETCHER.

## Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

21.

Przeczytałem list nad ramieniem Crolea. Pisał Jakób Sinclair, kapitan statku parowego General Clive przewożącego towary między Bombajem a Durbanem. Donosił, że w czasie ostatniej podróży z Bombaju wziął na pokład pasażera, nazwiskiem Andrzej Merchison. Tu następował rysopis. Merchison jechał do Durbanu. W drodze zrobiono postój w zatoce Mombasa i w trakcie tego postoju, dnia 18 października, Merchison zniknął. Ostatni raz widziano go o późnej godzinie, siedzącego przy burcie i palącego fajkę. Nikt go już potem nie widział. Autor listu był zdania, że Merchison dostał prawdopodobnie zawrotu głowy, stracił równowagę, wypadł przez burtę, może uderzył się w głowę i utonął. Dodał naiwnie, że „wody Zatoki Mombasa roją się od krokodylów“. Ponieważ pasażer przepadł bez wieści, kapitan przejrzał jego rzeczy i znalazłszy w notesie adres żony, napisał do niej z wiadomością o wypadku i jednocześnie przesłał jej walizę z rzeczami, do których dołożył drobiazgi, znalezione w kajucie. Zasługiwał na uwagę fakt, że w skrytce w walizce znajdowała się znaczna suma pieniędzy w złocie, głównie w angielskich funtach szterlingach.

Crole przeczytał w milczeniu list i oddał go pani Elphinstone, która schowała go z powrotem do walizwi.

— Walizka i jej zawartość są w takim stanie, w jakim otrzymałam je przed laty — rzekła. — I teraz pan się zjawia i mówi mi, że ten obcy człowiek, nazwiskiem Mazaroff, był w rzeczywistości Andrzejem Merchisonem. Absurd!

— Ja nie poczuwam się do żadnego absurdu — odparł trochę Crole. — Zobaczy pani, co powie pan Holt. Proszę — dodał, zwracając się do mnie — niech pan opowie, z czego się panu zwierzył pan Mazaroff. Wszystko.

Opowiedziałem wszystko, nie opuszczając ani jednego szczegółu. Położyłem nacisk na oświadczenie Mazaroffa, że mógłby dowieść z łatwością swojej identyczności i na ściśle poufny charakter jego zwierzeń. Ale pani Elphinstone wysłuchała mnie bez najmniejszego wrażenia i jeżeli co owazała, to nie dowierzanie i sceptyzm.

— Absurd! — rzekła drwiąco. — Zupełny absurd! Musiał to być jakiś awanturnik, który dowiedział się przypadkiem niektórych faktów z życia Merichsona i chciał urządzić zyskowny szantaż.

Spojrzałem na Crolea, który spojrzał na panią Elphinstone takim wzrokiem, jakby dostrzgł w niej jakąś nową stronę

— Hm! — rzekł spokojnie. — Pani, pozwoli, że użyję jej wyrażenia i nazwę to przypuszczenie absurdalnem. Pan Mazaroff czy Merchison — bo miał zupełne prawo do tych obydwuch nazwisk — nietylko nie był awanturnikiem, polującym na łatwy zarobek, ale posiadał ogromny majątek osobisty. I, jeżeli pani pozwoli, to powiem coś więcej. Jeżeli ten człowiek był naprawdę Merchisonm (przypuszczam, że uda nam się tego dowieść) pierwszym mężem pani, to małżeństwo pani z panem Elphinstone jest nieważne. Naturalnie fakt, że pani zawarła to drugie małżeństwo w dobrej wierze, w przekonaniu, że Merichison nie żyje, uchroni panią od następstw tego kroku Ale faktycznie wobec prawa jest pani panią Merchiston i....

— Do czego pan zmiarza? — zapytała pani Elphinstone. — Ja...

— Do tego proszę pani—odparł Crole, podnosząc ostrzegawczo palec — że pani jest jego spadkobierczynią. Nie miałem dużo do czynienia z tym nieszczęśliwym człowiekiem i nie zapoznałem się gruntownie z jego sprawami, ale mam nieokreślone wrażenie, że on nie zostawił testamentu. Rozumie pani?

— To i co z tego?— rzekła tępo pani Elphinstone.

— To — odparł trochę gniewnie Crole, biorąc z krzesła kapelusz — to. proszę pani, że jeżeli Merchison był mężem pani i ojcem tej panienki, to panie dziedziczą po nim majątek Jak się zdaje wielki majątek. Otóż, radziłbym pani zaniechać na chwilę taktyki niedowierzania i przeczenia, iść Pod Słonkę i upewnić się, czy człowiek, który tam leży, nie jest Merchisonem. Verbum sapienti, proszę pani — chyba pani wie, co to znaczy?

Z temi słowy Crole złożył paniom staroświecki ukłon i wymaszerował z pokoju, a ja za nim. Matka i córka zostały same. Zauważyłem, że spojrzały na siebie pytająco. Przeszliśmy w milczeniu przez dom i ogród i podążyli wrzosowiskiem w kierunku oberży. Crole wydobył tabakierkę, zażył niuch tabaki i rzekł:

— Kamienna baba, słowo daję. Uparta jak djabeł i zła jak djabeł!

d. c. n.

# Zawiercie w walce ze skutkami bezrobocia.

W gmachu sejmiku powiatowego w Zawierciu odbyło się drugie z kolei posiedzenie komitetu powiatowego pomocy bezrobotnym, pod przewodnictwem przewodniczącego komitetu **starosty St. Konopackiego.**

W zebraniu wzięli udział pp.: **ks. kanonik Zientara, dyr. Brzozowski, płk. Werner, dyr. Wosiński, dyr. Steinhagen, komisarz Langert, dyr. Bauerertz, Bauerertzówna, dyr. Masłowski, Welbeck, Welbeckowa, dyr. Banachiewiczowa, dr. Michnowska i inspek. Malanowicz.**

Na wstępie odczytany został protokuł z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto do wiadomości. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja na temat ustalenia programu pracy komitetu.

Zebrani sprzeciwili się przekazywaniu zebranych sum na terenie pow. zawierckiego komitetowi wojewódzkiemu, wychodząc z założenia, że powiat zawiercki znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji i raczej należałoby mu pomóc.

W związku z tem komitet upoważnił przewodniczącego, starostę Konopackiego do zwrócenia się w powyższej sprawie do p. wojewody, aby zechciał stanowisko komitetu utrzymać.

W dniu 4 października urządzona zostanie zbiórka uliczna. Sekretarzowi komitetu powierzono opracowanie odezwy do społeczeństwa.

Z kolei zastanawiano się nad wysokością kwoty, jaka będzie potrzebna miesięcznie do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb komitetu. Po dokładnych obliczeniach komitet doszedł do wniosku, **że suma 45.000 zł. miesięcznie będzie tą kwotą, która da możność rozwinięcia pozytywnej pomocy dla bezrobotnych, w liczbie około 3.000 osób.**

Celem uzyskania choćby częściowo tej sumy, postanowiono zwrócić się do wszystkich organizacyj pracowników umysłowych i do zarządów fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych na terenie powiatu, z prośbą o opodatkowanie się zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych w wysokości do 1 proc. miesięcznych dochodów; urządzać każdego miesiąca zbiórkę w gotówce i w naturze; wszcząć akcję rozsprzedaży marczek 10 groszowych w ogólnej sumie 100.000 znaczków; zakupić i rozsprzedać 100 żetonów po 10 zł., (żetony te zwalniałyby posiadaczy od datków w dnie publicznych zbiórek); zwrócić się do prezesa sądu, aby w wypadku, gdy po sprawie przekazywane są na pewien cel pieniądze, gotówka ta była przeznaczona na bezrobotnych.

Wreszcie upoważniono przewodniczącego do powołania komitetów gminnych, przyczem wójt i sekretarz gminny wchodzić będą z urzędu w skład komitetu.

Komitety te przesyłać będą miesięczne sprawozdania komitetowi powiatowemu.

Na zakończenie utworzono sekcje: rejestracyjno - kwalifikacyjną, w składzie pp.: Gottel, Michnowska, Wesołowski; finansową pp.: Steinhagen, Brzozowski, Bauerertz; rewizyjną pp.: Sewiński, Erbe, Holenderski. W skład prezydjum, poza przewodniczącym wybrano: ks. Zientarę, Masłowskiego i Malanowicza.

# KRONIKA.

| | |
|---|---|
| Wrzesień 28 Poniedz | Dziś: Wacława Kr. M.<br>Jutro: Michała Archanioła<br>Wschód słońca: 5.31<br>Zachód słońca: 5.24 |

## RADJO

### WARSZAWA.

Poniedziałek, 28 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. O biegach naprzełaj. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogadanka lit. w jęz. franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40 Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. R. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogad. radjotechn. p. t. Film dźwiękowy. 20.30. Opera „Tosca". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Feljeton p. t. Od lawendy do perfum Guerlaina. 22.35. Kom. sportowo - lotniczy. 22.40. Kom. meteor. sport. II i policyjny 22.45. Program na dz. nast. 22.50. Muzyka z rest. Polonia Palace Hotel.

### KATOWICE.

Poniedziałek, 28 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Tr. z Warsz. 16.00. Koncert z płyt gramof. 16.50. Pogadanka lit. w jęz. franc. z Warsz. 17.10. D. c. koncertu z płyt gramof. 17.35. Odczyt ze Lwowa 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Z dziejów Ziemi Śląskiej. 19.55. Tr. z Warsz. 20.10. Kom. strażactwa śląsk. 20.15. Tr. z Warsz. 22.40. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 22.50. Muzyka lekka i tan. z Warsz.

### WARSZAWA.

Wtorek, 29 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P .A. T. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obserw. astronomicznego, hejnał z wieży marj. w Krakowie. 12.05. Program na dz. bieżący. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Nowy szósty tom „Pism" Józefa Piłsudskiego". 15.45. „Chwilka lotnicza". 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi. 16.50. Odczyt z Krakowa 17.15. Muzyka z płyt gramof. 18.00. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. tow. zachęty hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Kom. meteor. 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.10. Komunikat sportowy. 20.15. Koncert popularny. 22.00. Feljeton pt. „Gdy zapadnie mrok". 22.15. Dodatek do pras. dziennika radjowego. 22.20. Komunikaty: meteorl., sport. i policyjny. 22.30. Program na dz. nast. 22.35. Muzyka lekka i taneczna.

# Imponujące akademje ku czci ś. p. T. Hołówki w Sosnowcu i Dąbrowie.

Staraniem akademickiego klubu pracy społecznej w Zagłębiu Dąbr. odbyły się wczoraj dwie akademje ku czci śp. Tadeusza Hołówki. O godzinie 10 i pół rano odbyła się akademja w sali kina „Palace" w Sosnowcu, a o godz. 11 i pół w kinie „Wanda" w Dąbrowie.

Na akademjach przemawiali: dyr. *J. Kaczkowski, J. Lipowiecki*, przedstawiciel narodu ukraińskiego, *dr. Nakaszydze*, przedstawiciel konfederacji kaukaskiej i prof. *Nawrocki*.

W akademjach wzięło udział zgórą 2.500 osób z reprezentantem rządu starostą Boxą na czele.

Natrój w czasie akademji panował podniosły. Szczególne zainteresowanie wzbudziło doskonałe przemówienie przedstawiciela konfederacji kaukazkiej dr. Nakaszydze.

# Firma C.G. Schön w Sosnowcu ofiarą kombinacji kupca z Katowic.

### ARESZTOWANIE NIESUMIENNEGO KUPCA.

Przed kilku dniami do sędziego śledczego, przy sądzie okręgowym w Katowicach wpłynęło zameldowanie

**sosnowieckiej firmy włókienniczej C. G. Schön**

o poważnem oszustwie, jakiego dopuścił się w stosunku do firmy,

**katowicki kupiec Rozenzwajg.**

Mianowicie Rozenzwajg, utrzymujący oddawna z fabryką C. G. Schön stosunki handlowe, zdobył sobie zaufanie firmy, która niejednokrotnie dawała mu

**znaczną ilość towarów na kredyt.**

Rozenzwajg wywiązywał się zawsze solidnie ze swych zobowiązań. Ostatnio fabryka wysłała mu towaru za

**sumę 61.000 zł.**

Rozenzwajg towar od ręki sprzedał, oczywiście po zniżonej cenie, pieniądze zaś zabrał i ulotnił się bez śladu.

Na skutek zameldowania wszczęto za Rozenzwajgiem poszukiwania, w wyniku których został on wczoraj

**aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.**

# Sensacyjna afera ochraniaczy mienia

**W związku z artykułem, zamieszczonym przed kilku dniami w naszem piśmie**, z towarzystwa ochrony mienia otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

**„Prawdą jest, że na skutek denuncjacji wydalonych pracowników zostali aresztowani pracownicy towarzystwa: kontroler Jan Antas oraz wartownicy Wincenty Kwiecień i Stanisław Bagnecki. Jednak po dwuch dniach zostali postanowieniem sądu okręgowego zwolnieni nawet bez potrzeby składania kaucji. Wartowników przyjmujemy po uprzedniem zbadaniu ich opinji, a kontroler Jan Antas został przyjęty za aprobatą starostwa i, pracując w firmie od lat trzech, zachowuje się nienagannie.**

**Prawdą dalej jest, że pracownicy nasi, z wiedzą dzierżawcy ogrodu p. sędziego Rutkowskiego, wtargnęli do tego ogrodu, aby sprawdzić, czy stróż nocny dostatecznie pilnuje powierzonego mu mienia, lecz było to wykonane po porozumieniu się z dzierżawcą, a nieprawdą jest, aby w tym ogrodzie dopuścili się jakiejkolwiek kradzieży. Na terenie huty Katarzyna firma nasza ma powierzone pilnowanie, lecz nieprawdą jest, aby kiedykolwiek miało tam miejsce zajście opisane w artykule, co w odpowiedniej chwili stwierdzi dyrekcja huty Katarzyny.**

**Również nieprawdą jest, aby i w innych wypadkach kiedykolwiek pracownicy nasi dopuszczali się kradzieży, celem zmuszenia kupców do ubezpieczania się w naszem towarzystwie.**

**Wreszcie wynika z artykułu, że wartownicy nasi dokonywali przestępstw z tego powodu że mieli jakoby zagwarantowane premje od każdego pozyskanego klijenta który się ubezpieczył. I ten zarzut jest niesłuszny, gdyż z całą stanowczością stwierdzamy, iż wartownicy żadnych premij nie otrzymywali i nie otrzymują, a jedynem ich wynagrodzeniem jest otrzymywane od tow. ochrony mienia wynagrodzenie.**

**Jesteśmy przekonani że rozgłoszone i nieprawdziwe wiadomości są inspirowane przez wydalonych pracowników, jak również i przez osoby, które starają się uzyskać koncesję na prowadzenie podobnego przedsiębiorstwa i chcą w ten sposób utrącić niewygodnego konkurenta".**

### Z TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

**W poniedziałek,** dnia 28 bm. o godz. 8-ej wieczór **„Papierowy Kochanek".** Jak to należało przewidywać „Papierowy Kochanek" zdobył sobie wielki sukces i utrzyma się przez czas dłuższy w repertuarze teatru. Wobec trudności technicznych ze sztuką tą teatr nasz nie może wyjeżdżać do miast okolicznych. Jednakże przyjezdna publiczność z okolic ma zapewniony powrót autobusami i tramwajami, gdyż sztuka kończy się o godz. 10.45. „Papierowy Kochanek" utrzymuje się na afiszu do piątku bieżącego tygodnia włącznie.

Uwaga: Parter został podzielony na miejsca parzyste (strona prawa) i nieparzyste (strona lewa) widowni. Dyrekcja teatru prosi przeto publiczność, aby dla własnej wygody wchodziła na widownię z właściwej strony i oddawała okrycia do szatni, odpowiadających drzwiom wejściowym na salę.

W próbach: głośna komedja **„ROXY"** — przebój obecnego sezonu.

Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego.

### Z Kielc.

(k) **Odprawa korpusu technicznego związku straży ogniowych.** Onegdaj w Kielcach odbyła się odprawa technicznego korpusu związku straży ogniowych województwa kieleckiego. Na odprawę przybył z Warszawy naczelny inspektor związku, Szymon Jaroszewski, prowadził odprawę inspektor wojewódzki Józef Plebanek. W odprawie wzięli również udział wszyscy instruktorzy związków powiatowych.

Podczas odprawy omawiano sprawy metodyki organizacyjno-wyszkoleniowej, wytyczne PW. i WF., zawodowstrażackich grup 3 i 4-ej oraz spółdzielczych stowarzyszeń kominiarskich.

Na zakończenie uczestnicy odprawy wzięli udział w ćwiczeniach aplikacyjnych na modelach.

(k) **Piekł kartofle.** We wsi Bęczków, gm. Górno, pow. kielecki, Jan Bujnowski, lat 6, w zamiarze upieczenia sobie kartofli, rozpalił ogień na wierzchu piwnicy pokrytej słomą, wskutek czego powstał pożar, który jednakże w zarodku stłumiono.

(k) **Amatorzy gęsi.** Wolf Holcman, zam. w Kielcach przy ulicy Staro-Warszawskiej nr. 74, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że skradziono mu 5 gęsi, wartości 25 zł.

— Perec Łataś, zam. w Kielcach przy ul. Staro - Warszawskie Przedmieście 21, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że Stefan Leżański i Tadeusz Król, mieszkańcy Kielc, skradli mu 3 gęsi, wart. 20 zł., które następnie zabili na pobliskiem polu, jednak spłoszeni przez Kalmę Jakubowicza zbiegli, pozostawiając na polu zabite gęsi. Złodziei ujęto, zabite gęsi oddano poszkodowanemu.

### Z Zagłębia.

**Posiedzenie rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu.** Jutro o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatowej według następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, wybór przedstawiciela seminarjum nauczycielskiego na członka rady szkolnej powiatowej, wybór przewodniczącego zastępcy, sekretarza i skarbnika rady szkolnej powiatowej, wyłonienie wydziału wykonawczego, zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych, ogłoszenie konkursu na posady kierowników publ. szkół powszechnych, rozpatrzenie podania Boresteina o wydanie zezwolenia na otwarcie kursów religijnych w Będzinie, sprawy bieżące i wolne wnioski.

**Uwaga podoficerowie rezerwy w Będzinie!** Dnia 4 października odbędzie się w Dąbrowie zjazd koleżeński, na którym będzie obecny delegat zarządu głównego w Warszawie.

Ze względu na ważność zjazdu i jego obrady zarząd wzywa wszystkich członków do wziącia udziału w powyższym zjeździe. W tym celu wzywa się również wszystkich członków do stawienia się tego dnia o godz. 8 rano w lokalu własnym.

Dnia 1 października, tj. w czwartek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich członków koła podoficerów rezerwy, celem udzielenia bliższych informacyj, związanych ze zjazdem.



**Wykrycie spprawców kradzieży bielizny.** Policja w Sosnowcu ujęła H. Flendrę, zam. w Sosnowcu, ul. Nowopogońska 39 i T. Kurka, zam. w Będzinie, ul. Kościuszki 10, przy których znaleziono bieliznę pochodzącą z kradzieży u Sury Wrocławskiej, zam. w Będzinie. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

# Gramofon przed sądem

## Sprawa o obrazę za pomocą płyty.

Tę sprawę trzeba załatwić honorowo! — powiedział do swego wspólnika kupiec warszawski p. Mendel Ginzburg, otrzymawszy wiadomość, że firma „Izaak Marmurek — Drohobycz“ mimo trzykrotnej prolongaty nie wykupuje protestów.

— Co to znaczy honorowo? — zapytał wspólnik.

— **Znaczy zbić w pysk!**

— Niemożna.

— Z powodu?

— Z powodu zadaleko.

— Uj, co robić, co robić, co?

I dwaj wspólucy tarli przez piętnaście minut swe czoła by wymyśleć sposób zemsty na kupcu z Drohobycza.

— Mam, mam, pomysłu!—krzyknął nagle p. Mendel — cholera mu zdechnie, ale musi posłuchać co go powiem.

W tydzień później p. Izaak Marmurek w Drohobyczu otrzymał tajemniczą przesyłkę, w kopercie mieściła się mała płytka gramofonowa.

— Co to może być, co? Prawdopodobnie próbka nowego przeboju. Idźmy posłuchać. Założył płytkę na patefon, zapalił cygaro, zanurzył nogi w wygodne pantofle i ozdobił swą twarz miłym uśmiechem wyczekiwania.

Zamiast nowego tanga z gramofonu dał się słyszeć jakiś znajomy głos.

— Szanowanie panie Marmurek, posłuchaj pan coś ciekawego, ty świnia, szmondak, żuliworek, protestciarz prolongowany, złam rękie i nogie z poważaniem Mendel Ginsburg i spółka z Warszawy —Już!“

Wszystko to powiedziane było w zawrotnem tempie,

**jednym tchem,**

tak że p. Marmurek nie mógł nawet wyłączyć gramofonu.

Po krótkiej naradzie z rodziną wysłał do Warszawy, do sądu grodzkiego skargę i zażądał pociągnięcia p. Ginsburga do odpowiedzialności.

Rozprawa wyznaczona była na dzień onegdajszy.

Można sobie wyobrazić ogólne zdziwienie kiedy na pytanie sędziego na czem polega obraza p. Marmurek odpowiedział:

— Zaraz! poczem krzyknął na towarzyszącego mu syna

— **Szyjka podawaj gramofona**

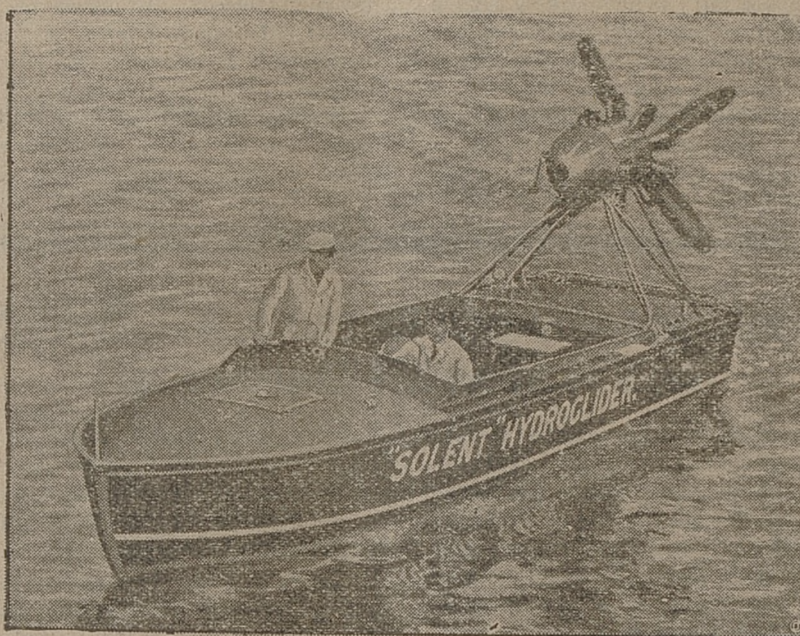
Szyjka ustawił na stole sędziowskim olbrzymi aparat i chciał go puścić w ruch, przeciwko czemu zaprotestował adwokat strony przeciwnej dowodząc, że sprawa odbywać się powinna w sądzie w Drohobyczu, ponieważ tam miało miejsce przestępstwa.

— Nic podobnego. on wymyślał tu we Warszawie, a ja w Drohobyczu tylko słyszałem.

Niezwykły ten spór nie został rozstrzygnięty, gdyż na wniosek sędziego, strony się pogodziły pod warunkiem, że p. Mendel cofnie szmondaka.

Tak też się stało. Sprawę umorzono. P. Marmurek zgniótł płytkę obcasem.

## Łódź popędzana śmigą.




**W Anglji zbudowana została łódź, popędzana śmigą samolotową.**

# Zatruty pocałunek kobiety - szpiega

## nie w filmie, ale w życiu...

Baronowa Carla Jensen, przepiękna złotowłosa dunka, znana była doskonal wywiadom podczas wojny.

Ta najzręczniejsza może z kobiet-szpiegów, wycofawszy się ze służby czynnej, zajęła się pisaniem

*pamiętników, które odzwierciadlają jej bogate w awantury życie.*

Na uwagę zasługuje tu opis pierwszej „roboty“ Carli Jensen. Była ona na usługach wywiadu angielskiego.

Pewnego dnia otrzymała następujące polecenie:

W tej a tej kolonji angielskiej znajduje się rewolucjonista, który przybył tam dla zorganizowania ruchawki. Człowiek ten jest w posiadaniu ważnych dokumentów.

*Należy mu te papiery wykraść.*

Carla Jensen, otrzymawszy dokładny adres tego człowieka, udała się za nim.

Zapoznała się z nim, jako bogata amerykanka.

Była piękna. Umiała uwodzić. Przyszła chwila, kiedy rewolucjoniście udało się namówić ją, by go odwiedziła w jego pokoju hotelowym.

Zgodziła się po długiem, świetnie zrobionem ociąganiu.

I pewnego wieczora wkroczyła do mieszkania rewolucjonisty.

Ale gdy przyszła chwila pocałunku,

*rewolucjonista, dotknąwszy wargami ust kobiety, padł uśpiony na ziemię.*

Carla Jensen, wchodząc do niego posmarowała sobie usta specjalnym płynem - narkotykiem.

Potem, korzystając ze snu przeciwnika, znalazła w pokoju dokumenty i gdy się obudził, była już daleko...





**Apel mieszkańców ulicy Szybkowej na Piaskach.** W czerwcu br. magistrat m. Czeladzi rozpoczął budowę ulicy Szybikowej na Piaskach i dotychczas tej ulicy nie skończył. Kamienie przygotowane na brukowanie ulicy leżą porozrzucane na chodnikach, utrudniając przejście tak, że trzeba chodzić środkiem ulicy, brodząc po błocie. Również i przejazd jest utrudniony, gdyż rozkopany i mokry gliniasty grunt stał się wprost nie do przebycia. Dodać należy, że innego dojazdu mieszkańcy tej ulicy nie mają.

Kilkakrotne interwencje w magistracie w tej sprawie nie odniosły skutku. Zrozpaczeni mieszkańcy zwracają się do władz nadzorczych z prośbą o zainteresowanie się ich sprawą i wydania polecenia magistratowi doprowadzenia tej ulicy do należytego stanu, jeszcze przed zimą.

**Groźny pożar w śródmieściu Dąbrowy.** Wskutek wadliwie urządzonego pieca wybuchł wczoraj o godz. 1-ej po pół. pożar w mieszkaniu Józefa Marca, zamieszkałego przy ul. 3-go maja 16 w Dąbrowie (dom Rogalewicza). Po pewnym czasie ogień z mieszkania na 2 piętrze przeniósł się na dach domu.

Zachodziła obawa, aby ogień, ze względu na szalejącą wichurę nie przeniósł się na sąsiedni dom p. St. Zygmunta.

Energiczna akcja straży nie dopuściła do dalszych następstw i ogień po upływie niespełna pół godziny zlokalizowano.

Ogień strawił całkowicie mieszkanie z rzeczami lokatora Marca, którego podczas pożaru nie było w domu i część dachu. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej na Piaskach powołało do życia sekcję introligatorską, która przyjmuje do oprawy wszystkie książki oraz wykonywa pamiętniki.

**Pieniądze zgubił.** M. Fiszel, ul. Podzamcze 23 w Będzinie, zameldował w komisarjacie policji, że dał swemu robotnikowi St. Matyskowi 1150 zł., celem wpłacenia tych pieniędzy do kolejowej kasy towarowej. Pieniędzy tych Matysek do kasy nie wpłacił, tłumacząc się, że je zgubił.

**Co komu ukradli?** Ze stajni Hermana Leizora w Modrzejowie (Henryka 8) w tajemniczy sposób zniknęła uprząż na konie.

— Podczas nieobecności domowników, zapomocą wybicia szyby do mieszkania Szmula Rozenesa (Sosnowiec, Kowalska 10) dostali się niewykryci narazie złodzieje, skąd skradli różną biżuterję, wart. 355 zł. i sublokatorowi dr. weterynarji Kulakowskiemu bieliznę i płaszcz letni.

**Kradzieże.** W nocy z dnia 24 na 25 bm. złodzieje po urwaniu kłódki dostali się do komórki, należącej do St. Cieślik, zam. na placu b. kopalni „Jan“, skąd skradli 2 kury, wartości 6 zł.

Tej samej nocy złodzieje dostali się do komórki O. Piętki, zam. w Zagórzu, ul. Miraszewskich, skąd skradli wieprza, wagi około 100 kg., wartości 170 zł.

J. Granka, zameldował w komisarjacie, że skradziono mu rower, który pozostawił przed piwiarnią.

Dnia 25 bm., ze sklepu M. Korolewskiej, Dąbrowa, ul. Okrzei 29, złodzieje skradli 40 szt. kostek buljonu, wartości 5 zł.

### OFIARY.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześc. tow. dobroczynności złożyli pp.: inż. Witoldostwo Malinowscy w dniu 5-lecia ślubu zł. 20.—



Dlaczego masz taki uszczęśliwiony wyraz twarzy. Czy się wreszcie zaręczyłeś?

— Jeszcze nie, ale prawie. Właściwie to na jedno wychodzi.

— Więc mówiłeś już z Anną?

— To nie, ale ona zapytała mnie o coś takiego ,że zaraz ponzałem, że ma poważne względem mnie zamiary. Zapytała mnie mianowicie, czy chrapię w nocy.

Wydawca: Helena Mensiorska

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.